

Łódź

CENA NUMERU  
20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł  
Dla robotników 4 zł  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł  
Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—  
Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się.

1932 r.

# PRAD

Czwartek 28-go lipca

No 196

## Co Francja myśli

### o reklamowanym pakcie nieagresji? Traktat z notorycznymi rzezimieszkami

PARYŻ, 27 lipca.

„Journal des Debats” we wczorajszym numerze poświęca umowie polsko-sowieckiej o nieagresji artykuł, w którym zwraca uwagę następujący ustęp:

„Jak już było do przewidzenia od kilku dni, pakt został podpisany wczoraj w Moskwie. Będziemy mieli jeszcze sposobność powrócić do stosunków sowieckich z ich sąsiadami wschodnimi i południowymi.

Narazie zadawaliśmy się powtórzeniem, iż zawieranie umów tego rodzaju z rządem moskiewskim wydaje się nam nie tylko niepożebnem, lecz nawet niebezpiecznem.

Niepożebnem — ponieważ, jeżeli pakt Kelloga, który podpisały Sowiety, nie ma dla nich znaczenia, to również i nowy pakt nie będzie przedstawiał żadnej wartości.

Niebezpiecznem — ponieważ może z niego wyniknąć fałszywe bezpieczeństwo ze

względem na politykę bolszewicką, której taki stan rzeczy będzie raczej sprzyjał.

Zyczymy w każdym razie, by to wydarzenie nie posłużyło naszemu rządowi za pretekst do podpisania definitywnego projektu francusko-sowieckiego, który był parałowany zeszłego lata.

Bukareszt i Warszawa pojmują — jak się zdaje — w odmienny sposób wartość praktyczną aktu zawartego wczoraj.

Bukareszt został zawiadomiony, iż Polska nie będzie ratyfikowała paktu, zanim nie będzie tam zawarta podobna ugoda z Sowiecami.

W Warszawie — o ile można wierzyć półurzędowym telegramom — oświadczają, iż pakt polsko-sowiecki nie traci na wartości mimo nieprzystąpienia Rumunii. Obawiamy się, by Warszawa nie ludziła się co do wartości zobowiązań przyjętych przez rząd sowiecki.

## Półwerna trąba powietrzna zatopila okręt Liczne ofiary w ludziach

BERLIN, 27.7.

Dzisiejsza prasa berlińska jest przepelniona dalszemi opisami przerażającej katastrofy okrętu szkolnego „Niobe” w pobliżu wyspy Fenern i śmierci kilkudziesięciu kadetów.

Katastrofa nastąpiła nieoczekiwanie w chwili gdy większość załogi znajdowała się pod pokładem. Ze 105 osób uratowano 40 wraz z kapitanem Feliksem Lucknerem, jego zastępcą porucznikiem marynarki Rufusem i drugim oficerem pokładowym Lottem. Okręt zatonał wskutek uderzenia olbrzymiej trąby morskiej, która zmiotła z pokładu wszystkie znajdujące się tam osoby, oraz przewróciła okręt.

Pierwszy pośpieszył na ratunek hamburski parowiec „Terese Rust”, następnie przybyły krazowniki „Koeln” i „Koenigsberg”. „Terese Rust” wyłowiła z morza pływających i oddała ich pod opiekę załogi krazownika „Koeln” a sama odznaczając się dużą szybkością, prowadziła poszukiwania nadal.

Z Kilonji wysłano kilka hydroplanów marynarki niemieckiej, które po dwugodzinnym locie nad morzem stwierdziły, że na powierzchni niema już nikogo, oraz że zatopiony „Niobe” spoczywa na niewielkiej głębokości 15 do 20 stóp.

Szef niemieckiej marynarki wojennej Roeder, dowiedziawszy się o katastrofie, przerywał urlop i wrócił natychmiast do Kilonji, by osobiście kierować akcją nad wydobyciem okrętu.

Kapitan Miller, dowodzący okrętem „Terese Rust” zeznaje że w chwili katastrofy

szybkość wiatru wynosiła 8—9 metrów na sekundę. Kapitan ujrzał w oddali jakąś skłębiołą masę chmur, która zniżyła się do poziomu morza. Chmury po chwili rozpełzły się, a przy pomocy lunety kapitan zauważył tonący okręt. Natychmiast polecił spuścić motorówkę i wsiadłszy do niej, pojechał na miejsce katastrofy.

Tymczasem „Niobe” zniknęła pod wodą. Kpt. Miller krążył około 20 minut na miejscu katastrofy, zbierając kadetów i marynarzy. Udało mu się wyciągnąć 40-tu. Niemal wszyscy mieli pozakładane marynarki korkowe, inni znów trzymali się pływających po wodzie przedmiotów.

Według kapitana Millera „Niobe” dlatego poszła na dno, że otwory pokładowe były pootwierane, gdyż nikt nie spodziewał się trąby morskiej, jakkolwiek barometr spadał. Okręt „Niobe” został położony na boku i około dwu minut pęd wiatru utrzymywał go w tej pozycji.

Jeden z uratowanych marynarzy okrętu „Niobe” w ten sposób dzieli się wrażeniami: — Porucznik Lott, pierwszy ujrzał zbliżającą się ku nam trąbę wodną i natychmiast dał znać kapitanowi Lucknerowi. Pamiętam, że kpt. Luckner wyskoczył na pokład i krzyknął coś do sternika, lecz w tejże chwili zrobiło się ciemno, okręt przechylił się gwałtownie i wszyscy zostaliśmy strąceni do wody. Niektórzy zdążyli złapać wiszące na barierkach kamizelki, co ich uratowało. Nasz kucharz gotował właśnie kawę. Wskutek gwałtownego pochylecia się „Niobe” woda wytry

śła z kotła i poparzyła mu plecy, mimo to zdążył wyskoczyć na pokład i w tejże chwili został porwany przez wir wody.

Miasto Kilonja jest udekorowane żałobnymi flagami. W porcie gromadzą się tłumy publiczności. Dziś o g. 10 rano przywieziono 40 uratowanych. Część z nich została umieszczona w szpitalu, a część w koszarach marynarki.

Kapitan Feliks Luckner jest ogólnie połączony, wobec czego lekarze zabronili mu udzielania jakichkolwiek wyjaśnień. Oficer ten cieszy się w marynarce niemieckiej niezwykłą popularnością.

Podczas najsilniejszej blokady angielskiej, w roku 1916, kpt. Luckner zdołał zorganizować wyprawę korsarską. Przekradłszy się przez otaczające wybrzeże niemieckie łańcuch okrętów niemieckich rozpoczął wojnę partyzancką. Kpt. Luckner, mając na swym żaglowcu jedną tylko armatę, zatopił przeszło 30 okrętów angielskich i francuskich, operując na oceanie Atlantycznym i Wielkim. Na uwagę zasługuje szczególnie, że podczas tych operacji nikogo nie pozbawił życia, lecz wszystkie załogi nieprzyjacielskie brał do niewoli i wysadzał je na brzeg.

Kpt. Feliks Luckner jest potomkiem hr. Mikołaja de Lucknera, marszałka Francji, który w roku 1792 był głównopowodzącym północnej armii francuskiej, a po rewolucji zginął na gilotynie.



# Gen. Schleicher Trzyma w garści hitlerowców Święto morza

Sensacyjne przemówie przez radio

BERLIN, 27. 7.

Minister Reichswehry gen. Schleicher wygłosił wczoraj wieczorem sensacyjne przemówienie przez radio. Schleicher oświadczył że żadne z państw europejskich nie posiada tak mało „bezpieczeństwa”, jak Niemcy. Francja natomiast podczas wszystkich konferencji rozbrojeniowych nieustannie domaga się bezpieczeństwa dla siebie.

Gen. Schleicher przypomniał ostatnią deklarację posła Lamoureux o fortyfikacjach francuskich na granicy niemieckiej, która mają stanowić ostatni wyraz techniki wojennej.

Oświadczenie Lamoureux jest najlepszą odpowiedzią na pytanie, kto jest bardziej niebezpieczny, czy rozbrojone Niemcy, czy uzbrojona Francja.

Przechodząc do spraw wewnętrzno-politycznych gen. Schleicher oświadczył, że ostatnie wypadki polityczne w Niemczech stwierdziły, iż Reichswehra jest ważnym czynnikiem państwowym, który puszczony w ruch, przy-

wraca szybko porządek i wzmacnia autorytet państwa.

Schleicher usiłował zbagatelizować znaczenie niemieckich związków wojskowych, twierdząc, iż „inflacji” tych związków dałoby się uniknąć, gdyby Niemcy wprowadziły powszechny obowiązek służby wojskowej.

Najbardziej jednak sensacyjnie brzmiały słowa skierowane pod adresem Hitlera.

Gen. Schleicher oświadczył mianowicie, iż Reichswehra nie ścierpi, aby jakkolwiek prywatna organizacja dzieliła z nią jej prawa i funkcje.

Słowa te dowodzą, że Schleicher uważa, iż trzyma mocno w garści ruch hitlerowski.

Potwierdza to ocenę sytuacji politycznej w Niemczech, wyrażoną na łamach „ABC”, że przez ostatnie pociągnięcia rząd von Papena i Schleichera zdobył wyraźną przewagę nad hitleryzmem i stał się decydującym czynnikiem, któremu hitlerowcy muszą tylko sekundować.

## Czy będzie zamach stanu? Z niemieckiego kotła

WIEDEN, 27. 7.

„Neue Freie Presse” donosi z Berlina:

Od kilku dni krąży pogłoski, jakoby narodowi socjaliści na wypadek niepomyślnego wyniku wyborów, być może już w nocy po wyborach będą próbowali zapomocą gwałtów utworzyć rząd narodowo-socjalistyczny.

Sam Hitler, jak sądzą w Berlinie, nie wdałby się w tak ryzykowne przedsięwzięcie, jednakże inni przywódcy narodowo-socjalistyczni zdradzają tego rodzaju tendencje.

W ostatnich dniach przemawiano jawnie

na kilku zgromadzeniach narodowo-socjalistycznych o tych planach przewrótowych.

Tak np. poseł narodowo-socjalistyczny Rust stwierdził, że naród niemiecki musi zdać jasno sprawę z tego, iż po dniu 31 lipca będzie mógł rządzić tylko Hitler, bez względu na to, jak wypadną wybory.

Poseł Sillkens, przemawiając na zgromadzeniu w Brunświku, zaznaczył, że nadszedł czas, by narodowi socjaliści objęli władzę.

Po wyborach w dniu 31 lipca nastąpi pochód na Berlin.

## Oszczędność Śląskiego Województwa

Królewska Huta należy do tych miast na Śląsku, które mają największą liczbę robotników. Miasto to znajduje się w trudnym położeniu finansowym, gdyż stale rosną ciężary na opiekę społeczną, a dochody miasta maleją.

Miejska kasa oszczędności na końcu roku bilansowego stwierdziła jednak, że ma po ważne zyski. Wobec tego tak rada nadzorcza jak zarząd kasy postanowiły 40.000 zł. zysków kasy rozdzielić częściowo na zapomogę na odnowienie kościoła św. Barbary i wykończenie budowy kościoła św. Antoniego, a częściowo na pomoc dla bezrobotnych. Urząd wojewódzki wniósł się w tę sprawę i zażądał, by cały zysk kasy oszczędności został przelany do funduszu rezerwowego kasy oszczędności. Sprawa podziału części zysków znalazła się więc po raz trzeci na porządku dziennym. I tym razem postanowiono jednoznacznie aby z zysków kasy oszczędności przekazać na pomoc dla bezrobotnych 20 tys. zł. Wszyscy oczywiście są ciekawi czy i tym razem urząd wojewódzki wniósł się w tę sprawę i nie zgodzi się na udzielenie pomocy bezrobotnym. Mamy wrażenie, że tak daleko idące mieszanie się urzędu wojewódzkiego do spraw samorządowych jest nie na miejscu i odstępca ludzi od pracy samorządowej, która tem się odznacza, że polega na dobrej woli i ofiarności, a nie na kosztach.

Oszczędność jest piękną cnotą i dobrze że władza nadzorczą wychowuje gminy oszczędności, bo dzisiaj szczególnie każdy powinien dziesięć razy grozić obrócić zanim go wyda. Urząd wojewódzki jednak powinien

przede wszystkim służyć dobrym przykładem gminom, bo dobry przykład jest najlepszą nauką. Nasz urząd wojewódzki cnotą oszczędności, bynajmniej się nie odznaczał, o czym świadczą wydane 4 i pół miliona zł. na niepotrzebny „Zameczek” w Wiśle, jak i półtora miliona złotych, wydanych na szkołę muzykantów w Katowicach, zwaną Konserwatorium Państwowem.

Innych przykładów wolimy nie przytaczać. A więc: medice, cura te ipsum!

## Jak sobie radzą amerykańscy doktorzy.

Złe czasy i niewypłacalność dają się we znaki lekarzom nawet w ojczyźnie dolarów. Gdyż Tow. Lekarskie w Nowym Jorku postanowiło założyć bank specjalnie dla finansowania należności od pacjentów. Pacjenci którzy nie mogą od razu płacić gotówką za operacje i kuracje będą wystawiali weksle, które bank ów otrzymawszy je od lekarzy, zdyskontuje i przedstawi dłużnikom do uregulowania we właściwym terminie.

### BEZ REZULTATU

— Czy może mi pan polecić towarzystwo ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków w którym się pan sam ubezpieczył.

— Wie pan, że właściwie to nie! Jestem już 10 lat ubezpieczony a dotąd nie wydarzył mi się najmniejszy wypadek

„Gazeta Warszawska” stwierdza że zapowiedziane na dzień 31-go b. m. w Gdyni „Święto morza”, dzięki udziałowi Pana Prezydenta Rzeczypospolitej nada mu ogólniejszy państwowy charakter. Ale jeśli uroczystości te nie mają być imprezą partyjną to — zdaniem „Gazety Warszawskiej” — winne zadość uczynić dwójakim potrzebom.

„Po pierwsze stać się musi manifestacją przeciw uroszczeniom niemieckim odpowiednią na nieprzebiegającą w środkach agitację pruską za rewizją naszej granicy zachodniej. Po drugie winno ono ściślej związać Polaków z głębi lądu z morzem a Kaszubów z resztą Polski wykazując że dbamy o Pomorze i że cenimy zaprawioną w walkach z nawałą germańską ludność tamtejszą”

Najskuteczniejszą jednak bronią w walce z zachodnimi sąsiadami są — zdaniem „Gazety Warszawskiej” — nie zjazdy i nie wiece.

„Należy przede wszystkim uporządkować wewnętrzne stosunki w kraju stworzyć podstawy prawdziwej siły w narodzie organizując go w imię wielkich celów i prowadzić konsekwentną planową politykę zagraniczną. Nie wystarczy od święta demonstrować przeciw Niemcom a na codzień czynić ustępstwa z najżywniejszych interesów polskich w umowie likwidacyjnej; nie wystarczą głośnie okrzyki w obronie dostępu do morza, skoro się nie wszyscy jeszcze sanatorzy wyrzekli mrzonek federacyjnych. Nie wolno wreszcie naszym zdaniem w przeddzień „Święta morza” aresztować i przetrzymywać w więzieniu działaczy pomorskich za problematyczną winę udziału w sokolskim pochodzie antyniemieckim jak to się stało z kierownikami O W P. w Gdyni. Takiej taktyki nikt nie zrozumie a prowadzenie walki z Niemcami przy jednoczesnym zwalczaniu najsilniejszego przeciwniemieckiego ruchu wyda się w najwyższym stopniu dziwne. Dalsze bezmyślne atakowanie Obozu W. P. przez prasę sanacyjną i stosowanie na ślepo nacisku administracyjnego musi całą akcję antyniemiecką pilsudczyków postawić pod znakiem zapytania”

„Słowo Pomorskie” stwierdza z zalem że przy organizowaniu uroczystości w Gdyni zapomniano o tych którzy o morze polskie najwięcej walczyli

„Jakiż to Polak może sobie wyobrazić „Święto morza” bez uczestnictwa Dmowskiego Paderewskiego i Hallera? Dmowski życie całe poświęcił wysiłkom zmierzającym do odzyskania ziem zachodnich a przede wszystkim morza! Paderewski mu w tem pomagał będąc drugim delegatem polskim na konferencji pokojowej. Haller na czele armii polskiej przyniósł nad Bałtyk nasze godło państwowe Orła Białego biorąc w posiadanie ten piękny kraj i przyrzekając mu w imieniu Macierzy (w symbolicznych zaślubinach) opiekę i obronę po wszystkie czasy

Oprócz nich należałoby także na honorowym miejscu posadzić tych którzy ten skrawek morza uratowali dla polskości. Mamy na myśli przywódców i działaczy ludności pomorskiej. Żyje przecież ks. sen. Bolt żyje ks. pos. Łosiński żyje ks. pos. Kupczyński żyją inni niestrudzeni żołnierze sprawy polskiej duchowni i świeccy którzy pod strasnym uciskiem germańskim zdołali uratować polskość tej ziemi i odradzającemu się państwu oddać w posagu błękitne fale Bałtyku. Czemuz to o nich oapominano?”

Mamy nadzieję, że te „endeckie” uwagi o jakiejś sprawiedliwości czy wdzięczności wobec ludzi którzy nam to morze zdobyli — będą pominięte milczeniem. Tak bodaj będzie najlepiej



# ZBYTECZNE PIEKŁO.

Rząd centralny w Warszawie, wychodząc z zupełnie zresztą słusznego założenia — oszczędności budżetowych i kasowania zbędnych placówek, zniósł Kuratorium Łódzkie.

Jakkolwiek dziennik nasz — zajmuje zdecydowanie opozycyjne stanowisko, wobec panującego regime'u — tem nie mniej jednak, w imię sprawiedliwości, trudno odmówić temu posunięciu Minist. Oświaty całkowitej słuszności.

Lat temu sześć, przestrzegaliśmy władze centralne, przed zbyt dużym balastem urzędniczym, przed wstępowaniem na ścieżkę nieprzemyślanej rozbudowy administracji i biurokracji, nadmienając, że cofnięcie się z takowej, będzie bardzo bolesne połączone z niezmiernymi trudnościami.

W rozmachu państwowo-twórczym zapomniano „tylko” o zwyczajnej kalkulacji i o odpowiedzi na to zwyczajne pytanie — kto to będzie za to wszystko płacił?

I tworzono hurtem i detalicznie urzędy sanitarne, rewizorów Gogola, poradnie przedślubne, świadomego macierzyństwa, izby rzemieślnicze, wilklinowo-koszykarskie, obyczajowe, nieobyczajowe — kuratoria, krematoria i tp.

Dzisiaj niemal każde większe miasto ma swoje kuratorium, z licznym zastępem urzędników, biurami, stenotypistkami, maszynami, pieczętkami i całą pompą, cechującą nasze urzędy.

Tymczasem zdrowy rozum, zwyczajny chłopski rozum, wskazuje, że w całej Rzeczypospolitej, uwzględniając jej właściwości etnograficzne, powinno być wszystkiego cztery Kuratoria, a mianowicie i b. zaboru rosyjskiego, b. zaboru niemieckiego, b. zaboru austriackiego i wreszcie ze względu na specjalne wymogi etnograficzne i polityczne, — Kuratorium Kresów Wschodnich.

Łodzi, Bydgoszczy, Radoszyc, czy innej Rawie Ruskiej ad Trembowla — Kuratoria Szkolne są tak potrzebne, jak zajęcowi dzwonek.

Jeżeli jeszcze dodamy do tego, opłakany stan finansów państwa, poprostu wymowę praw życia, które siłą dzisiaj zmusza do tego, o czym ongi nie chciało myśleć — to chyba zdaje się — posunięcie rządu nie zasługuje znowu na takie larum i takie ataki, jakich widownia jest Łódź od kilku tygodni.

Związek Nauczycielstwa Polskiego, zależny w wysokiej mierze od kuratora zwijanego Okręgu, wystosował „na ręce” tegoż kuratora tasiemcowate pismo, równie długie, jak i pozbawione wszelkich rzeczowych argumentów, oprócz może chęci ratowania swoich pałacyków.

Pytanie, czy to jest szczere, pozostawiamy na boku — w każdym razie ostrożności tu odmówić niepodobna.

Wspomniane pismo występuje z dość ryzykownym twierdzeniem, że urzędy państwowe w Łodzi — siłą rzeczy —

— powinny popierać i wzmacniać inicjatywę czynników lokalnych, dalej:

— przyczem, punkt widzenia urzędów państwowych musi być zgodny z potrzebami okręgu, jako całości odrębnej, —

Czyż petentom się zdaje, że ten „punkt widzenia” — o który kruszą kopię — będzie

inny w Łodzi, a inny w Warszawie odległej zaledwie o 2 godziny jazdy?

Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego obok spraw administracji szkolnej powinno koordynować inicjatywę w dziedzinie organizacji nauki i oświaty, oraz czuwać nad poziomem tych prac. Z powyższego (I) wynika, że właśnie w Łodzi — rola Urzędu szkolnego jest wyjątkowa (?) Kuratorium Łódzkie winno być przedmiotem szczególnej opieki władz centralnych.

Zadaniem każdego Kuratorium poza czynnościami natury administracyjnej, jest czuwanie nad poziomem prac oświatowych.

Tego rodzaju uzasadnienie, nasuwa dość tragiczne myśli o autorach tego pisma, jeżeli pominiemy milczeniem drobne perelki spostrzegawczości i humoru — jako to:

„Łódź posiada cechy swoiste różne od cech Warszawy, Krakowa i Poznania”.

Łódź jest niewątpliwie centrum dla (?) dużego okręgu gospodarczego.

Moglibyśmy się pogodzić z „Zakładem dla ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków” — ale jaki taki polonista powiedziałby prościej:

— Łódź, jest niewątpliwie centrum dużego Okręgu gospodarczego, —

No, ale o to mniejsza, jedziemy dalej — Jako basetla do tych prima skrzypiec wystąpiła Izba Przemysłowo-Handlowa, która po minawszy drażliwe pytanie — czy krytyka czysto szkolnych rozp. Min. Oświaty, wchodzi w zakres jej działalności „stwierdza”, notabene bez żadnych danych, że koszty związane ze zniesieniem Kuratorium Łódzkiego „niewątpliwie wzrosną”.

Mamy wrażenie, że Ministerstwo Oświaty, przystępując ze względów oszczędnościowych do likwidacji Kuratorium Łódzkiego, miało i ma dokładniejsze cyfrowe, niż poe-

tyczny elaborat Izby Handlowo-Przemysłowej Łódzkiej, która ich, nieposiada wcale i zabieranie głosu w tej mierze możemy wytłumaczyć jej dobrym sercem i chwałą, w sensie tymentem utrzymania jeszcze jednego urzędu równie potrzebnego jak i Izba Handl.-Przem.

Ale są to dość nierzeczowe argumenty, które napewno na szali decyzji Min. Oświaty nie zaważą wcale.

Inny jakiś dostojnik z miejscowego podwórka wywnętrza się, że utrzymanie Kuratorium jest koniecznością ze względu, iż Łódź jest potrzebna specyficzna oświata — robotnicza.

Trudno nam profanom, sądzić jaka różnica jest w aksjomatach geometrii lub rozmieszczeniu części świata dla dzieci burżuazji oraz dzieci robotników i dociekanie w tej mierze, pozostawiamy szanownemu autorowi tego twierdzenia — tu tylko podkreślamy „rzeczowość” argumentów, wytoczonych przeciwko zniesieniu Kuratorium łódzkiego.

Szczerzej i inaczej postawilibyśmy tę kwestję w ten sposób.

Przykłą jest rzeczą, że tylu a tylu inteligentów z Kuratorium zostanie przeniesionych — a część zupełnie zwolniona i dlatego też starania się winny iść w kierunku znalezienia im odpowiedniego miejsca. Może bez djet, bez aut, bez maszynistek, bez splendorów — no ale to trudno — wszyscy cierpimy — po cierpiecie i wy teraz. Albo jest sanacja państwa, albo jej niema, no i sanacja nie powinna się ograniczać tolerowaniem napisów w gimnazjach „Polnisch kaken” sprzedają kartek imię ninowych i otrzymywaniem za to orderów.

Obywatel polski, polski płatnik — już jest tak wydojony, że nie ma sił was ciągnąć i utrzymywać i z tem się trzeba coraz poważniej liczyć moi panowie.

## OLBRZYMI KANAŁ

W pierwszej połowie b. m. odbył się w Tuluzie kongres „Kanału dwu mórz”. Kanał ten według projektu ma połączyć port Narbonne la Nouvelle na morzu śródziemnym z Bordeaux u ujścia Garonny, która wpadając do Atlantyku przybiera nazwę Gironde.

Ta nowa linia wodna będzie miała 400 km długości. Szerokość kanału przewiduje się od 120—250 metrów, przy głębokości 13,5 metrów.

Kanał będzie się składał z 9-ciu basenów z 10-ciu słuzami, z których dwie podwójne.

Według obliczeń, wyrównywanie poziomu basenów nie powinno trwać dłużej nad 7 minut przy dużych statkach, a 4 przy małych przyczem słuzy będą stały otworem nie dłużej jak 2 minuty, lub 30 sekund, zależnie od wielkości przepuszczanego okrętu tak iż przejście przez słuzę nie będzie wymagało więcej czasu ponad 15 lub 30 minut.

Jako minimum ruchu towarowego przewiduje się 100 tysięcy ton.

Dzięki tej nowej drodze wodnej rolnictwo Francji południowej rozszerzy swój rynek konsumpcyjny i zbliży się do źródeł produkcji potrzebnych mu artykułów. Poza tem niebezpieczeństwo wynikające z rozlewów rzek, zostało usunięte, ponieważ kanał będzie w możności przyjęcia przynajmniej połowy wód podczas przyboru rzek Garonny i Audey.

Niemniej ważnym jest fakt iż połączenie morza Śródziemnego z oceanem Atlantyckim da możliwość flocie francuskiej z niebywałą do tychczas szybkością spieszyć na pomoc zagrożonym pozycjom całego wybrzeża Francji i jej kolonii.

Koszt budowy tego kanału wynosić będzie 12 do 14 miliardów fr.

## Epopeja nieznanych sprawców

Donosiliśmy że skazany na bezterminowe więzienie Szmidt był jednym ze sprawców napadu na s. p. wice marszałka Jana Dąbskiego.

W związku z ujawnieniem tego jednego ze sprawców „Robotnik” dodaje: Władze sądowe pod których nadzorem było prowadzone śledztwo nie wykryły sprawców. Sprawcy pozostali nieznani. Nie wiemy, czy podczas prowadzenia śledztwa byli przesłuchiwać: Henryk Lulaj, Jan Piekarniak, Jan Sommer i Bronisław Łumian.

Jeżeli władze nie przesłuchiwały wymienionych czterech osób to wielka szkoda gdyż mogliby oni ujawnić wiele b. ciekawych szczegółów napadu i kto wie możeby wykryto wreszcie nieznanych dotąd sprawców napadu.



# Przed stu laty sportowe kobiety były piętnowane Zagadkowa historia

Z powodu ostatnich wyścigów pań, podczas obecnych zawodów hippicznych w Paryżu i wogóle wobec coraz bardziej rozwijających się sportów damskich, zwłaszcza konnego, przypominają gazety angielskie, że jeszcze w pierwszej połowie ubiegłego stulecia wyrażały gazety londyńskie pewnego rodzaju uczucia niezadowolenia i niesmaku wobec mnożących się już wówczas, przykładów „sportu amazońki”, jak to przed sto laty nazywano. Gazeta „Sun” mówi, mniej więcej

przed stu laty, że „Publiczność niechętnie patrzy na popisy amazońki”, ponieważ „Sport ten posiada w sobie cechy, uwłaczające żeńskiej i niezgodne z nią... Chcąc się przysłużyć wrogom rozwoju tego sportu wśród pań, zapowiada „Sun”, że niebawem ogłosi imienną listę ogm, które, pomimo napomnień, od dają się publicznie sportowi konickiemu, rażąc przez to oczy publiczności, wśród której ukazanie się takiej amazońki budzi zawsze niezadowolenie.

Gazety francuskie donoszą o dziwnym transporcie zwierząt drapieżnych

W zeszłym tygodniu przybył na stację kolejową w Strasburgu pociąg do Czeskiej Słowacji pociąg załadowany siedemdziesięcioma lwami, trzema tygrysami i lampartem. Jak się okazało, obsługa towarzysząca tej niebezpiecznej przesyłce z niewiadomych powodów ułotniła się.

Zwierzęta pozostawione bez pożywienia zachowywały się wysoce niepokojąco

Wśród służby stacyjnej powstał popłoch. Nikt narazie nie wiedział co w danym wypadku począć. W końcu wpadnięto na pomysł zwrócenia się do miejscowego Towarzystwa opieki nad zwierzętami, które pośpieszyło z pomocą zaopatrując niezwykle pasażerów w żywność. Pomimo to, jeden z lwów zdechł z głodu.

## Osobliwości prawa angielskiego

Wśród różnych osobliwości prawa angielskiego, szczególnie ciekawe jest rozróżnianie pojęć włamania i grabieży. Przyczem różnica zasadza się nie na rozróżnianiu sposobów przywłaszczania sobie cudzego dobra a na czasie w jakim przywłaszczenie nastąpiło.

Jeśli dany osobnik chce zmniejszyć swe ryzyko kary za wyprawę na cudze mieszkanie to stara się popełnić kradzież pomiędzy 6-tą rano a 9 wieczorem. Wystarczy jednak by chociaż o kwadrans przetrzymał prawem oznaczony czas, wówczas grozi mu podwójna kara.

Grabież podług litery prawa może być popełniona tylko w nocy, tj. od 9 wieczór do 6 rano. Poza tym terminem prawo angielskie zna jedynie włamanie.

Właściciel mieszkania, broniąc swojej własności może użyć broni tylko przeciw grabieżcy, a nie przeciw włamywaczowi, a więc po 6 wieczór do 6 rano. W przeciwnym razie odpowiada karze.

Obywatelowi angielskiemu nie wolno również strzelać do grabieżcy, którego spostrzeże w cudzym mieszkaniu. Ten przepis rozciąga się i na sublokatorów.

Złoczyńcy, postrzelonemu przez sąsiada obcego człowieka, przysługują prawo żądania sądowego odszkodowania za wynikły stąd dla niego straty.

Dlatego też złodzieje i przestępcy w Anglii studują gorliwie prawo karne

## Wyczerpywanie się sił życiowych Ameryki

„Amerykanin nie żyje ponad lat 50. W wieku lat 50 przeciętny Amerykanin jest już zupełnie wyczerpany i zużyty. I jeśli jeszcze nie umarł, to jest niejako już pół-żywy. A przyczyną takiego zużycia sił? Winna temu przede wszystkim bezustanna pogonia za pieniądzem mordercze tempo życia. Jakim Amerykanin opłacać musi swój ultramodernizm.

Cieszący się wielkim rozgłosem dr. Sergiusz Woronow, powróciwszy z podróży naokoło świata, w zdaniach powyżej przytoczonych udzielonego dziennikarzom paryskim wywiadu, streścił swe biologiczne spostrzeżenia ze Stanów Zjednoczonych P. A. Diagnoza bardzo korzystna dla zawodowych... odmłodzieńców. Bo jeśli prawda, co mówi dr. Woronow, że on i jego konkurent wiedeński dr. Steinach, liczyć mogą na poważną w najbliższych latach klientelę z Ameryki. I to pomi-

mo kiepskich czasów, Nadomiar wszystkiego za takie odmładzanie milionerów z Nowego Świata płacić będziemy my, ze Starego Świata. I może, skoro ta amerykańska pogonia za pieniądzem jest naprawdę równocześnie wyścigiem ze śmiercią, w tem przedwczesnym starzeniu się mężczyzn w Ameryce — dr. Woronow wyraźnie mówi o starzeniu się brzydkiej połowy Amerykańskiego rodu ludzkiego — tkwi najgłębsza, poświadczona psychiczną przyczyną potwierdzoną przez Kongres waszyngtoński nieugiętości Jankeów w sprawie europejskich długów wojennych.

Zatem poszczególny Amerykanin, o ile go stać na to, będzie dalej gonił za pieniądzem, a przytem opłacał się odmłodzieńcom by mu poprawili jego osobisty handicap ze śmiercią.

Czy naród amerykański również szybko i przedwcześnie starzeje się jak jednostki wśród niego? Czy ten Nowy Świat, jeszcze nie pięćsetletnia kolonia Starego, który jednak — sądząc tylko po ostatnich archeologicznych odkryciach kretańskich — liczy sobie jako całość co najmniej dziesięć razy tyle lat od pierwszych rozkwitów cywilizacji w nim i kultury, czy ten Nowy Świat, co najmniej w największym swoim narodzie, nie żył tempem zbyt morderczym?

Odpowiedź na to pytanie o swoje jutro przygotował bardzo starannie sam Nowy Świat. W kwietniu 1930 roku wujaszek Sam policzył swoje dzieci rodzone, przybrane i pasierbowe to znaczy zbyt powtarzający się od 1790 r. co dziesięć lat spis ludności wedle trzech kategorii: urodzonych w kraju z rodziców amerykańskich, imigrantów w pierwszym pokoleniu i z małżeństw mieszanych obywateli amerykańskich z imigrantami. Otóż postępujące studia zebranego olbrzymiego materiału demograficznego wykazują niezbicie, że Stany Zjednoczone, którym starczyło życie pięciu pokoleń ludzkich, by w materialnej cywilizacji dogonić a nawet pod wielu względami przegonić macierz europejską, o wiele szybciej od niej weszły też na drogę starzenia się narodów.

I jeśli zestawimy te wyniki ze spostrzeżeniami populacyjnymi po tej stronie „wielkiego stawu”, wypada powiedzieć, że w ciągu lat około 150, Uncie Sam — naród amerykański, jako odradzająca się z każdym pokoleniem zbiorowość, postarzała się prawie tyle samo, co der brave Michel — naród niemiecki którego datę urodzin historycy zazwyczaj łączą z rozpadnięciem się frakcji monarchii Karola Wielkiego na dwa narody i dwa państwa, na Francję i Niemcy.

## Fale radjowe, a zdrowie

Nasycanie eteru energią elektryczną wpływa na system nerwowy człowieka.

Wobec stałego wzrostu liczby radiostacji nadawczych, wyłoniła się kwestja, czy i w jakiej mierze fale radjowe wpływają na zdrowie człowieka.

Neurologowie, (t. j. uczeni, zajmujący się systemem nerwowym człowieka) skłonni są przypuszczać, że stałe sztuczne zaburzenia eteru, że bezustanne przenikanie naszej atmosfery aktywną energią elektryczną nie może pozostać bez wpływu na system nerwowy człowieka.

W sprawie tej wypowiedział się także wynalazca telegrafu bez drutu, Marconi, na zebraniu wybitnych neurologów angielskich w Londynie, jak następuje:

Jest wysoce prawdopodobnem, że wszystkie fale krótkie poniżej jednego metra długości niekorzystnie oddziałują na organizm człowieka.

Poddawałem działaniu fal krótkich szczerzy, myszy, a przede wszystkim ptaki i zdołałem stwierdzić u nich w czasie doświadczania niezwykle wzrost temperatury.

Zebrany przez siebie materiał przekazałem przyjacielowi, który jest psychiatrą i neurologiem we Florencji.

Uczony ten przy pomocy metod naukowych stwierdził, że u zwierząt pod wpływem krótkich fal wzmagają się ciśnienie krwi, czynność serca i inne funkcje, w sposób dość nie-

zwykły. Nie sędzę jednakże osobiście, żeby fale długiej które przecież głównie używane są do transmisji radjowej, mogły w podobny sposób wpływać na organizm ludzki.

U fal krótkich wpływ ten jest zdaniem mojem bezsprzecznym, aczkolwiek nie da się zaprzeczyć, że według dotychczasowych doświadczeń, wpływ ten ograniczał się jedynie do najbliższego otoczenia radiostacji nadawczej.

Ze nasz system nerwowy w jakikolwiek sposób reagować musi na nasycanie eteru energią elektryczną, uważam za rzecz zupełnie jasną.





LIPIEC

28

CZWARTEK

KALENDARZYK

Innocentego

## Zgłodu

Na Placu Reymonta zasnęła z głodu i wycieńczenia 61-letnia bezrobotna Walentyna Ciechoń przybyła z Sosnowca w poszukiwaniu pracy i rodziny. Chora przewieziono do szpitala miejskiego.

## Zamach samobójczy.

(a) W mieszkaniu własnym przy ul. Słomianej 4 popełniła zamach samobójczy bezrobotna 43-letnia Marianna Stolarczyk.

Stolarczyk, pod wpływem rozstroju nerwowego w wyniku braku środków do życia i pracy w czasie nieobecności domowników zamknęła się w mieszkaniu i zatrąła się przez zażycie większej dozy kwasu octowego.

Desperatkę znaleziono w stanie osłabionym i wezwano pogotowie ratunkowe.

Lekarz po przeplukaniu żołądka przewiózł chorą do szpitala miejskiego.

## Ostrzeżenie przed złodziejami

Do mieszkania Józefa Kórzawskiego przy ulicy Wólczańskiej 234 przybył jakiś żebrak który korzystając z chwilowego niedozoru, ścigał wiszące w przedpokoju palto męskie wartości około 200 złotych i uleciał się.

Za zbiegłym złodziejem wszczęto poszukiwania.

## Co raz więcej napaści

(a) Na powracającego z pracy do domu Ignacego Siekacza (Czerkowska 3) przy zbiegu ulicy Napiórkowskiej i Przędzalnianej napadło dwóch jakichś osobników, którzy zadali mu szereg ran tłuczonych i kłutych ostrym narzędziem, poczem zbiegli.

Siekacz padł na chodnik w kałuży krwi i tam znaleziono go. Niezwłocznie wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego w stanie ciężkim do szpitala.

Za sprawcami napaści policja wazczęła poszukiwania.

## Kowal zawinił -- slusarza powieszono --

Na ulicy Abramowskiego w dniu wczorajszym miał miejsce wypadek samochodowy. Grupa dzieci zabawiła się w gonitwę i kilku malców przebiegało jezdnią w chwili gdy przejeżdżał samochód, 11-letni Kazimierz Czyżowski syn lokatora domu przy ulicy Abramowskiego 17 wskutek nieostrożności najechał na niego i został przez samochód i doznał ogólnych

(a) Zgodnie z naszą zapowiedzią w dniu wczorajszym odbyła się druga z kolei konferencja w Inspektoracie Pracy m. Łodzi w sprawie zlikwidowania trwającego z górą od dwóch tygodni zatargu w fabryce Krusche i Ender w Pabjanicach.

W pierwszym rzędzie tematem obrad była sprawa zlikwidowania zatargu, który powstał na tle redukcji drugiej zmiany robotników, w obronie których stanęła pierwsza zmiana, wyrażając gotowość pracy przez półtora dnia w tygodniu, aby w ten sposób drugiej półtora dnia zatrudniona mogła być druga zmiana.

Dyrektor Kanenberg oświadczył, że dyrekcja trwa przy pierwotnie zajętym stanowisku, a mianowicie dąży do kontynuowania pracy przy jednej zmianie, przyczem oświadczył, że w dniu onegdajszym zgłosiła się do zarządu fabryki grupa robotników, wyrażając gotowość podjęcia pracy na innych warunkach, a w pierwszym rzędzie zgadza się na obniżkę płac.

W odpowiedzi na to przedstawiciel zw. klasowego p. Walczak złożył oświadczenie że przedstawiciele robotników domagają się wyraźnego stanowiska zajętego przez dyrekcję, a więc czy dyrekcja zamierza przeprowadzić ostatecznie redukcję jednej zmiany, czy też dąży do znizki płac.

## Katastrofa lotnicza pod Koninem

a) W nocy z dnia 26 na 27 lipca r. b. około godziny 1,30 po północy mieszkańcy wsi Młodziejewo tejsze gminy powiatu Konin skiego zbudzeni zostali ze snu hukiem

Oczom ich ciekawych którzy wybiegli na huk przedstawiła się scena pożaru dochodząca z pobliskich łąk

Gdy wieśniacy przybyli na miejsce pożaru stwierdzili że płonął właśnie strzaskany samolot

O wypadku powiadomiono niezwłocznie władze policyjne i wojskowe. Zarządzone dochodzenie ustaliło że zniszczony samolot należał do 2 pułku lotniczego i zdażał właśnie z Torunia do Warszawy

Aparat pilotowany był przez mechanika sierż pilota Marjana Słusarczyka z 2 pułku lotniczego

Ponadto w samolocie znajdował się pod porucznik obserwator pilot 2 puł lotniczego Aleksander Kirkowski

Z niustalonych dotychczas powodów

Inspektor Wojtkiewicz również zwrócił się do p. Kanenberga z apelem, by zechciał porozumieć się z Dyrekcją i zechciał na konferencji przedstawić rzeczywiste stanowisko firmy.

Zarządzono przerwę. Po tej przerwie Inspektor Wojtkiewicz wznowił konferencję, przyczem zebrani wysłuchali nowych propozycji wysuniętych przez dyrekcję.

Oto firma gotowa jest uruchomić dwie zmiany przy obniżeniu płac o 15 procent.

Równocześnie firma postanowiła przyjąć do pracy wszystkich robotników za wyjątkiem kilku, którzy w czasie ostatnich ekscesów byli zbyt agresywni.

Przedstawiciele związków oświadczyli, że sprawa obniżenia pborów uzależniona jest od ogółu robotników i w tym celu zwołane zostaną specjalne konferencje, aby jaknajrychlej dać odpowiedź i doprowadzić do likwidacji zatargu.

Równocześnie przedstawiciele oświadczyli, że robotnicy nie zgadzają się na usunięcie jakichkolwiek robotników z pracy i mogą podjąć pracę pod warunkiem przyjęcia wszystkich. Na ostatni warunek dyr. Kanenberg zgodził się, zaś sprawę przyjęcia obniżki przez robotników zdecydowana ma być na specjalnie zwołanych zebraniach robotniczych.

aparat z pewnej wysokości spadł na ziemię i roztrzaskał się w drobne szczątki miażdżąc pod swym ciężarem obu nieszczęsnych pilotów

Równocześnie z upadkiem nastąpiło zapalenie się benzyny w zbiorniku tak że aparat uległ zupełnemu zniszczeniu

W toku dalszych dochodzeń ujawniono pewien szczegół świadczący iż upadek nastąpił wskutek defektu w motorze i zapalenie się aparatu w czasie lotu albowiem jak zeznał jeden z przygodych świadków katastrofy widział on jak aparat zapalił się jeszcze w górze i następnie runął na ziemię

Na miejsce strasznej katastrofy wyjechała specjalna komisja wojskowa śledcza która prowadzi szczegółowe badanie celem stwierdzenia rzeczywistych przyczyn katastrofy

Zwłoki zgnieczonego samolotu wydobyto z pod zniszczonego aparatu i przewieziono do kostnicy przy szpitalu powiatowym w Koninie

## Bezpieczeństwo na ulicach

Wśród tragarzy istnieje tajny związek tak że każdy z tragarzy obowiązany jest opłacać haracz na rzecz organizacji i z ślepym posłuszeństwem wykonywać jej rozkazy.

Do rzędu ograniczeń wydawanych przez organizację należy również wyznaczenie rejonu, na którym dany tragarz może pracować.

Hersz Lejbisiewicz, 24-letni bezrobotny zamieszkały przy ulicy Limanowskiego 23 z braku innego zajęcia zajął się tragarstwem.

Stanął w dogodnym dla siebie punkcie przy ulicy Kościelnej 5, co wywołało zawziętych zwodowców. Wezwano go na posiedzenie związku, a gdy nie posłuchał w dniu wczorajszym rozprawiono się z nim kwawo.

Grupa napastników dotychczas nieujawnionych napadła na niego przy ulicy Kościelnej i zadała mu kilka głębokich ran kłutych w klatkę piersiową.

Ranny padł bez przytomności, napastnicy zaś zbiegli. Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego, po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego w stanie groźnym do szpitala św. Józefa.

Równocześnie powiadomiona policja wdrożyła energiczne poszukiwania za zbiegłymi sprawcami.



# Nowy kandydat na szubienicę

## Zamordował i ograł wieśniaka. Łup zakopany w ziemi

(a) Przed kilku dniami, jak to donosiliśmy w lesie pod Bulmierzycami, pow. Radomszczańskiego, przechodnie znaleźli zmasakrowane zwłoki mężczyzny.

Powiadomiona o strasliwym odkryciu policja wdrożyła dochodzenie.

Ustalono, że zabitym jest Franciszek Gaj, gospodarz ze wsi Krzętów, powiatu Radomszczańskiego.

Gaj zajmował się handlem bydła i uchodził za człowieka bardzo zamożnego.

Gaj wyszedł z domu trzy dni przed znalezieniem zwłok jego i udał się pieszo na jarmark, by dokonać zakupu trzody. Od tej pory nie widziano go więcej.

Ponieważ przy trupie nie znaleziono pieniędzy, które według oświadczenia rodziny za bitygo zabrał on z domu w sumie około 800 zł., przeto powzięto podejrzenie, iż zachodzi tu wypadek mordu rabunkowego.

W czasie żmudnych poszukiwań zwrócono uwagę na fakt, iż widziany w okolicy włóczęga i złodziej Roman Orłowski, bez stałego miejsca zamieszkania, ostatnio był widziany w lesie koło Sulmierzy a nawet w przeddzień znalezienia trupa Gaja, widziano go waleśsającego się w lesie.

Ponieważ Orłowski znikł następnie, po przeto pewne podejrzenie co do jego udziału w zbrodni i wszczęto za nim energiczne poszukiwania.

W dniu wczorajszym poszukiwania te za zakończone zostały pomyślnie. Orłowskiego ujęto w lasach pod Radomskiem, gdzie ukrywał się na łąkach, położonych wśród lasu.

Orłowskiego przeprowadzono do najbliższego posterunku policji i poddano rewizji, w czasie którym znaleziono przy nim kilkadziesiąt zł., zaledwie.

Początkowo Orłowski zaprzeczał, jakoby brał udział w zamordowaniu i ograbianiu Gaja, przyparty jednak do muru przyznał, iż sam bez jakiegokolwiek pomocy dokonał owego mordu.

Mianowicie wiedział, że Gaj przechodził drogą przez las na jarmark i posiada przy sobie niejednokrotnie większe sumy.

Tu nasunęła mu się myśl ograbienia handlarza.

Zaczął się w lesie i gdy Gaj nadzielił potężnym uderzeniem zwałił go z nóg, następ nie dobił; poczem zabrał pieniądze w sumie 780 zł., z czego 600 zł. zakopał w lesie a resztę wziął na bieżące wydatki.

Zbrodniarza przeprowadzono do lasu, gdzie wskazał kryjówkę, z której wydobyto zrabowane Gajowi 600 zł.

Wobec takiego stanu rzeczy Romana Orłowskiego osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Dochodzenie prowadzone jest w trybie doraźnym i Orłowski w najbliższym czasie stanie przed Sądem Doraznym.

## Awantury w korytarzu Sądu Okręgowego

# Nowoczesna Judyta wyrywa włosy z korzeniami

a) Chawa Halperman zamieszkała w Katowicach przed rokiem zaręczyła córkę swą Małkę z Majerem Wajsmannem zamieszkałym przy ulicy Śienkiewicza 23 w Łodzi.

Wajsmann zdobył całkowicie zaufanie teściowej albowiem był pobożnym żydem i wypłacono mu z tej racji posąg w sumie 1300 dolarów.

Wajsmann po otrzymaniu gotówki zajął

się pilnie interesami i prowadził je tak mądrze że z posagu nie zostało ani grosza. Być może że pieniądze znalazły się na osobistym koncie Wajsmanna być też może że stracił je na hulanki lub spekulację dość że zwrócił się ponownie do teściowej o posąg a gdy ta odmówiła mu zwrócił jej córkę.

Halpermanowa zaskarżyła Wajsmanna o oszustwo do Urzędu Prokuratorskiego w Łodzi na skutek czego wszczęto śledztwo akta którego znalazły się u sędziego śledczego do kąd wczoraj wezwano Wajsmanna. Arje i jego ojca Abrama.

Na tenże dzień tylko nieco później wezwane stały się Halpermanowa z córką Wajsmannowie spotkali się w korytarzu z Halpermanową.

Ta ostatnia na widok Wajsmanna wpadła w pasję wynikła kłótnia w czasie której krewka niewiasta schwyciła starego za brodę i nowoczesnym sposobem pozbawiła go tej ozdoby twarzy wyrywając mu wszystkie włosy.

Zajęcie zlikwidowała policja która po pociągnięciu do odpowiedzialności karnej awanturników. Sprawa przeciw Wajsmannowi prowadzona jest w dalszym ciągu. Nie zależnie od powyższego stary Wajsmann obecnie występuje przeciw Halpermanowej o zadanie mu uszkożenia ciała.

# Echa krwawych wydarzeń w Strykowie

## Dalsze aresztowania

(a) W związku z krwawymi zajściami, jakie miały miejsce w niedzielę dnia 17 b.m. jak to podawaliśmy aresztowano kilka osób, które brały szczególnie czynny udział w napaści i strzelaniu do młynarza Mrówczyńskiego i jego synów oraz eskortujących ich policjantów.

W toku dochodzenia ustalono, że tłum podburzony był przez niektórych uczestników

w wyniku czego doszło do czynnych wystąpień, w czasie których zostało rannych ciężko kilka osób.

Jak się dowiadujemy obecnie, dalsze do chodzenie ustaliło, że jednym z najczynniejszych uczestników napaści i przywódca był Jakub Frydrych, który po ataku policji zdołał wymknąć się.

W czasie rewizji u Frydrycha znaleziono rewolwer, z którego strzelił do Mrówczyńskiego i policji.

Frydrycha aresztowano i osadzono w więzieniu.

Dalej aresztowano, postrzelonego w czasie zajść Józefa Kaczmarskiego, który jak ustalono obrzucał policję kamieniami i podburzał tłum.

Aresztowano również Józefa Chojnackiego, który czynnie występował.

Wszystkich trzech przekazano do dyspozycji władz sądowych i osadzono ich w wię-

zieniu.

Łącznie w związku z niedzielnymi zajściami w Strykowie aresztowano dotychczas 15 osób, które przebywają obecnie w więzieniu.

## Solidność złodziejska

# Uratował towarzyszy - sam wpadł

W czerwcu r. b. na terenie naszego miasta bawił Luna-Park, który odwiedzali nie tylko ciekawcy, lecz również natelicy tychże, złodzieje kieszonkowi.

Policja znając zwyczaj „doliniarzy” ustawiła specjalny posterunek, który baczył na złodziei. Dnia 4 czerwca r. b. posterunkowy pełniący służbę zwrócił uwagę na dwóch osobników, obserwował ich i ujął na gorącym uczynku, w chwili gdy wyciągali portfel z kieszeni zapatrzonemu w widowisko jęgomoscia.

W tym momencie zjawił się na widowni trzeci osobnik, spółnik ujętych, którym okazał się notaryczny złodziej Henryk Chojnacki. Zrobił awanturę, uderzył posterunkowego, przez co zmusił go do zwrócenia uwagi na siebie i umożliwił ucieczkę kolegom. Obaj

zbiegli, Chojnacki został zatrzymany.

W toku dochodzenia nie ustalono, iżby brał udział w kradzieży, wobec czego oskarżony został o znieważenie posterunkowego.

Sąd Grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy wydał wyrok skazujący Henryka Chojnackiego na 6 tygodni więzienia.

## INTELLIGENTNA

— Tak, łaskawa pani, aby dokładnie określić jej chorobę — trzeba będzie zrobić zdjęcie roentgenowskie.

— Z całą przyjemnością, panie doktorze ale proszę o fotografię z profilu bo tak najładniej wyglądam.



## Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć prozki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy ządać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem” „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uparczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NEVROSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Ządać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.



# Rozmaitości

## ze świata

### Sztuczne kąpiele lecznicze

#### Kąpiel tlenowa

Jest to kąpiel gazowa, różniąc się od kąpeli kwasowęglowej tem, iż gazem, którym kąpiel ta perli się, jest tlen, a nie kwas węglowy. Kąpiel tlenową otrzymuje się, podobnie, jak i kwasowęglową, albo przez bezpośrednie doprowadzenie gazu do wody, albo przez wytwarzanie tlenu w wodzie w drodze chemicznej. W pierwszym przypadku korzystamy ze specjalnych przyrządów, które służą do nasycenia wody tlenem, wydostającym się z balonów pod znacznym ciśnieniem. Chemiczne przyrządzenie kąpeli tlenowej polega na rozpuszczeniu w wodzie dwóch gatunków substancji chemicznych, które, łącząc się ze sobą, wytwarzają w wodzie drobne pęcherzyki tlenu. Chemicznie przyrządzane kąpiele wyrabiają fabryki i znajdują się one w handlu w opakowaniach, zawierających potrzebne do jednej kąpeli ilości składników chemicznych. Używać je należy w ciągu kilku miesięcy po przygotowaniu w fabryce, o ile bowiem są zleżałe, dają mało gazu. Ujemną stronę przygotowanych chemicznie kąpeli tlenowych stanowi ta okoliczność, iż potrzebne do wytwarzania tlenu substancje po rozpuszczeniu w wodzie tworzą drobny osad, brudzący ciało chorego.

Kąpiele tlenowe stosuje się w ciepłocie nieco wyższej, niż kąpiele kwasowęglowe — od 33—35 st. Zachowanie się w czasie kąpeli i po kąpeli winno być takie samo, jak i przy kąpielach kwasowęglowych. Przykrywanie wanny prześcieradłem nie jest potrzebne, wdychanie bowiem wydzielanie się z wody tlenu nie tylko nie jest szkodliwe, lecz przeciwnie, wpływa na chorego dodatnio.

#### Kąpiel solankowa

Przyrządzona sposobem sztucznym, otrzymuje się przez rozpuszczenie w wannie, zawierającej, jak zwykle, około 300 litrów wody od 6—12 kg soli (kuchennej, morskiej lub mineralnej). Ponieważ sprzedana sól kąpielowa zawiera zwykle wiele domieszek ziemistych, zanieczyszczających wodę, należy daną ilość soli rozpuścić najpierw w oddzielnym naczyniu w wodzie ciepłej, a otrzymany roztwór, filtrując, wlewać do wanny. Używając do kąpeli wanny cynkowej należy pamiętać o dokładnym wymyciu jej wodą gorącą po każdorazowym stosowaniu kąpeli. Kąpiel solankową stosuje się w ciepłocie 32—38 st., trwanie od 10—25 minut, po kąpeli zaleca się wypoczynek w ciągu przynajmniej pół godziny.

#### Kąpiel siarczana sztuczna

Otrzymuje się ją przez rozpuszczenie w wodzie gotowych mieszanin, znajdujących się w sprzedaży pod nazwą kąpeli buskich, soleckich itd.

W sztucznych kąpielach siarczanych wytwarza się siarkowodor, gaz, który prócz tego, że odznacza się bardzo nieprzyjemnym zapachem, posiada tę własność, iż czerni niektóre metale. Wobec tego przy stosowaniu kąpeli siarczanych należy: 1-o dbać o dobre przetrzymanie pokoju kąpielowego, 2-o uni-

kać stykania się wody kąpielowej z częściami metalowymi i 3-o stosować kąpiele w wannach drewnianych lub fajansowych, które po każdej kąpeli winny być poddane dokładnemu zmyciu wodą gorącą. Ciepłota kąpeli od 35—40 st., trwanie od 10—25 minut, po kąpeli wypoczynek.

#### Kąpiele aromatyczne

Do rzędu kąpeli tych należą:

a) **Kąpiel igliwiowa;** przyrządza się najczęściej w ten sposób, iż do kąpeli wodnej dodaje się znajdujący się w sprzedaży gotowy płynny ekstrakt z igliwia sosnowego w ilości pół—1 butelki na wannę lub tenże ekstrakt w postaci sproszkowanej, znajdujący się w sprzedaży pod nazwą silvin, silvozon, ozo fluin itp.;

b) **Kąpiel z odwaru kory dębowej;** 2—5 kg świeżej kory dębowej gotuje się w kociołku z 20 litrami wody w ciągu pół godziny i otrzymany wywar dolewa się do kąpeli po przedczeniu;

c) **Kąpiel z ziół aromatycznych;** z 250 gr gotowej, znajdującej się w sprzedaży mieszaniny najrozmaitszych ziół aromatycznych przygotowuje się napar, który po przefiltrowaniu dodaje się do kąpeli;

d) **Kąpiel ze słomy owsianej;** 500 gr słomy owsianej, pokrajanej na drobna sieczkę, gotuje się w ciągu godziny w 5 litrach wody i otrzymany wyciąg dodaje się do kąpeli.

#### Kąpiel z otrębów

Jeden do dwóch kg otrębów gotuje się w ciągu pół godziny w kociołku z 5—8 litrami wody i wywar ten, przecedzony przez cienkie sito, dodaje się do kąpeli o ciepłocie 33—36 st. Do kąpeli częściowych (nożnych, na

ręce) wystarcza od pół—1 kg otrębów. Kąpiel otrębowa stosuje się najczęściej w tych razach, kiedy do kąpeli wodnej użyć można tylko t. zw. czarnej wody. Do tego samego celu służy również sól w ilości 2—3 kg na kąpiel. Kąpiel z dodatkiem siodu przygotowuje się w ten sposób, jak i z otrębów.

#### Kąpiel gorczyczna

Do 200—500 gr zmielonej gorczycy dodaje się powoli wody ciepłej i miesza się ostrożnie aż do wytworzenia się papki, którą następnie rozprowadza się równomiernie w kąpeli. Z chwilą, gdy kąpiel gotowa, chory wchodzi do wanny. Zamiast papki z maki gorczycznej można wziąć pół do trzy ćwierci litra spirytusu gorczycznego. Przy pierwszym sposobie przyrządzania kąpeli stosuje się po kąpeli oblewanie kilkoma kubkami wody o ciepłocie kąpeli w celu zmycia resztek maki gorczycznej, osiadającej na ciele. W czasie kąpeli przykrywa się wannę prześcieradłem, gdyż wydzielający się olejek gorczyczny działa drażniaco na oczy kąpiącego się. To samo działanie co kąpiel gorczyczna posiada i **kąpiel mrówczana**, do której używa się mieszaniny 300 gr spirytusu mrówczanego i 250 gr wyciągu mrówczanego.

#### Kąpiele z rumianku

Przyrządza się w sposób następujący: pół—1 kg zasuszonego kwiatu rumiankowego zasywa się w małym woreczku i wkłada się następnie do gotującej się wody na przeciąg przynajmniej 15 minut. Cały otrzymany wyciąg wlewa się do kąpeli, pozostawiając również w wannie i sam woreczek z kwiatem, z którego poprzednio wyciąg przyrządzono.

#### Kąpiel żelazista

Rolega na rozpuszczeniu w zwykłej kąpeli wodnej gotowych kulek, zawierających odpowiednie substancje chemiczne, które w tej formie znajdują się w sprzedaży. Należy pamiętać o dokładnym wymyciu wanny po kąpeli.

### Kryzys wśród angielskiej arystokracji.

Katastrofalna sytuacja ekonomiczna Europy, na którą, jak dotychczas, pomimo licznych zjazdów i konferencji mężów stanu nie znaleziono uzdrawiającego środka, odbiła się również bardzo dotkliwie na arystokracji angielskiej.

Liczne historyczne siedziby, wspaniałe zamki i pałace, w których od wieków gromadzono cenne dzieła sztuki i pracy ludzkiej, — zwykle za niewiarogodnie niską cenę — w ręce bogatej burżuazji angielskiej, lub amerykańskich dorobkiewiczów, chętnie spędzających tam miesiące letnie.

W ubiegłym półroczu siedemset przeszło większych obiektów poszło na sprzedaż, z trudem znajdując nabywców.

Nierzadko przed opuszczeniem swych rezydencji, urządzają nieszczęśliwi właściciele licytację obrazów, bibliotek, zbiorów, oraz pięknych stylowych mebli. Ostatnio podobną sprzedaż zorganizował u siebie książę Leeds. Lecz i tu spotkało go niepowodzenie. W

dzień oznaczony do pałacu przybył jeden jedyny antykwariusz londyński, który za interesował się bogatą kolekcją kostiumów i odfiarowywał za nią — 8 tys. Ft.

Książę, oburzony tak niesłychanie niską ceną oświadczył, że raczej spali całą kolekcję i wyprosił bezczelnego kupca.

Lord Lighton, dziedzic jednej z najstarszych rezydencji w Anglii, zmuszony jest od zwiedzających pałac pobierać określoną zgórą opłatę. A że napływ ciekawych jest duży lord ufa, że ten dochód pozwoli mu przetrzymać ciężkie czasy i wytrwać na rodzinnym majątku. Mniej fortunni od niego są: Lord Newcastle i lord Astor, których dobra nabyli cudzoziemcy.

#### STRAJK

— Jak ty się nie wstydzisz chodzić z tak brudną szyją?

— Mamusia odmówiła mi powiększenia deseru, więc ogłosiłem czarny strajk!



# Nowy rozkład jazdy

## Z Łodzi—Fabrycznej odchodzą:

5,25 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy  
7,25 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy, Katowic, Krakowa i Skarżyska  
8,05 do Andrzejowa  
8,35 do Kozuszek (kursuje w niedziele i święta do 11.IX 1932 r.),  
9,35 do Kozuszek (kursujący w niedziele święta do 11.IX 1932 r.).  
10,45 do Kozuszek z połączeniem z pociągiem pospiesznym na Warszawę, Kraków Skarżysko  
13,05 do Kozuszek  
14,00 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy  
14,50 do Skarżyska bezpośredni  
15,10 do Kozuszek, Częstochowy Zabkowiec i Bielska  
5,40 do Kozuszek z połączeniem do Częstochowy  
16,20 do Kozuszek (pociąg roboczy, kursujący w dni powszednie)  
16,55 do Kozuszek z połączeniem do Katowic  
18,00 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy i Krakowa  
19,20 do Warszawy przez Kozuski bezpośredni  
19,45 do Kozuszek  
20,30 do Kozuszek sezonowy, kursujący codziennie do (1.X 1932 r.).  
21,15 do Kozuszek z połączeniem na Warszawę i Skarżysko  
22,30 do Kozuszek z połączeniem na Kraków i Katowice.

## Do Łodzi—Fabrycznej przychodzą:

0,48 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Skarżyskiem)  
5,08 z Bielska Zabkowiec Częstoch. Kozuszek  
6,10 z Kozuszek (pociąg roboczy)  
7,00 z Kozuszek (połączenie z Krakowem, Skarżyskiem).  
7,30 Kozuszek (pociąg roboczy)

7,50 z Kozuszek (pociąg sezonowy, kursujący do 1 października 1932 r.).  
8,12 z Kozuszek  
8,59 z Andrzejowa  
9,46 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami i Skarżyskiem)  
12,45 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami)  
15,29 z Kozuszek  
16,00 z Warszawy (bezpośredni przez Kozuski).  
17,15 z Kozuszek (połączenie z Warszawą Częstochową i Skarżyskiem).  
20,10 z Kozuszek (połączenie z Warszawą Krakowem i Katowicami)  
21,25 z Kozuszek (święteczny w niedziele święta do 11.IX 1932 r.)  
22,00 z Kozuszek (święteczny kursujący IX 1932).  
22,35 ze Skarżyska, bezpośredni  
23,18 z Kozuszek (połączenie z Warszawą Krakowem i Katowicami). o 11

## Z Łodzi—Kaliskiej odchodzą:

0,53 do Kozuszek przez Widzew  
1,25 do Poznania przez Kutno.  
2,10 do Ostrowia pozn.  
4,32 do Warszawy  
6,15 do Ostrowia pozn.  
7,28 do Warszawy  
8,05 do Kozuszek przez Widzew  
8,30 do Łasku (kursujący do 11. IX. 1932 r.)  
9,00 do Kutna  
9,33 do Ostrowia pozn.  
10,15 do Główna  
12,07 do Poznania przez Kalisz  
12,38 do Warszawy  
13,00 do Torunia  
13,40 do Łasku (sezonowy do 1. X. 1932 r.)  
15,20 do Kutna  
15,30 do Ostrowia pozn.  
15,35 do Łowicza

17,54 do Warszawy  
18,00 do Częstochowy przez Zduńską Wolę  
19,20 do Główna (kursujący w niedziele święta do 11.IX. 1932 r.)  
19,35 do Ostrowia pozn.  
20,05 do Łowicza  
20,06 do Lwowa  
20,30 do Łasku (piątki soboty niedziele święta i dni przedświąteczne)  
21,20 do Torunia.  
22,00 do Poznania przez Kalisz  
**Do Łodzi—Kaliskiej przychodzą:**  
0,45 z Ostrowia  
1,57 z Warszawy  
4,13 z Kozuszek przez Widzew i Chojny  
4,20 z Ostrowia  
5,00 z Poznania przez Kutno  
7,18 z Poznania przez Kalisz  
7,25 z Łowicza  
7,55 z Torunia  
8,40 z Ostrowia  
8,52 ze Lwowa przez Widzew  
9,25 z Warszawy  
10,05 z Łasku (sezonowy do dnia 11. IX 1932)  
11,53 z Warszawy  
12,24 z Poznania przez Kalisz  
12,35 z Kutna  
14,59 z Główna  
15,15 z Łasku (sezonowy w niedziele i święta)  
17,41 z Ostrowia  
18,40 z Kozuszek od strony Warszawy  
19,05 z Łowicza  
19,12 z Częstochowy przez Zduńską Wolę  
19,40 z Ostrowia  
19,58 z Kutna  
21,48 z Warszawy  
22,01 z Główna (w niedziele święta i dni przedświąteczne)  
22,07 z Łasku (sezonowy: w piątki soboty niedziele i dni przedświąteczne)  
22,50 z Torunia

## MAFABRYCZNE ZGURY.

(Wyciąć i zachować.)

W tym samym czasie sir Grzegorz pilnie szperał w księgach swojej biblioteki. Wreszcie odnalazł, że Adrastja — były to drugie imię karzącej bogini sprawiedliwości, Nemetydy.

Michał powrócił do Dower House'u przed śniadaniem. Mogło to nie bardzo pocholebiać jego miłości własnej, że nikt jak zdawało się, nie zauważył jego nieobecności. Adela jednak spostrzegła to i pierwsza wiedziała o jego powrocie.

Jack Knebworth był najlepszym usposobieniem. Sceny, zdaniem jego, udały się w zupełności.

— Oczywiście, nie mogę utrzymywać tego kategorycznie zanim nie będę w laboratorium i nie wywołam zdjęć o ile jednak sprawa dotyczy panny Leamington — ta jest cu downa! Nie bawie się w przepowiadania w tak wczesnym jeszcze stadium wierzę jednak, że stanie się wielką artystką.

— A czy pan nie był o niej przedtem takiego zdania? — rzekł Michał zdziwiony.

Jack zaśmiał się lekceważąco.

— Pokłóciłem się z Mendozą i kiedym wybrał się tu w drogę na nakręcanie, byłem przygotowany, że wypadnie przyjechać mi po nowonie i nakręcać tym razem znowu z Mendozą w roli głównej.

Gwiazdy filmowe nie rodzą się, wytwarzają się je; powstają stopniowo — drogą doświadczenia, cierpliwości i cierpienia. Muszą one przechodzić stadia najzupełniejszej niecierpkości i bezczynności, a w tym międzyczasie, zanim ostatecznie wygrają swą stawkę życiową, mogą być zupełnie usunięte z miejsca. Pańska panna przeskoczyła przez te wszystkie po-

średnie fazy, wygrywając swój los odrazu.

— Moja panna! — zachnął się Michał. — Proszę łaskawie nie zapominać, że moje zajęcia się tą osobą jest najzupełniej bezinteresowne i tylko czysto przypadkowe.

— Jeśli pan nie wprowadza mnie w błąd — rzekł Knebworth — to z pana tylko zimnokrwista byba nic więcej.

— Jakże szanse może mieć Adela w charakterze artystki filmowej? — zapytał Michał. Knebworth przesunął ręką po siwych swych włosach.

— Nie arcyzachwycające. W Anglii nie ma dla niej widoków. Przykro mi mówić to, ale niestety, to prawda. Mogłoby pan policzyć tak zwane, angielskie „gwiazdy” na palcach jednej ręki, ciesząc się zaledwie tylko lokalną sławą i z reguły są to żony wytwórców filmowych.

Produkcja stoi w tym kroju o całe niebo niżej od amerykańskiej czy niemieckiej a bo daj nawet francuskiej, mimo że francuskie filmy są najnieciekawsze na świecie. Angielski wytwórca nie ma żadnych własnych pomysłów, potrafi jedynie przyswajać i przystosowywać rzeczy cudze czy to w sposobie działania, czy w metodach oświetlenia, dostrzeżone w filmach zagranicznych i przy pomocy jakiegoś amerykańskiego operatora nakręcić wreszcie coś takiego, co mogłoby być nakręcone w Hollywood dobrych kilka lat temu. To dość dziwne zjawisko, boć przecie Anglija nigdy nie stała w niczem w tyle poza innymi narodami, jak dziś stoi w przemyśle filmowym.

Francja pierwsza uruchomiła przemysł samochodowy, — Anglija dziś wyrabia najpiękniejsze samochody na świecie. Ameryka uruchomiła awiację, — a nad angielskie nie ma dziś doskonalszych samolotów. A jednak mając przed oczyma tak świetne przykłady gdzie indziej, mimo wszelkiej pewności olbrzymich zysków, jakich można spodziewać się na tej drodze, w w przeciągu ostatnich dwudziestu lat — Anglija nie wydała ani jednej gwiazdy o międzynarodowej sławie, jednego obrazu filmowego o międzynarodowym wzięciu!

W czasie powrotnej podróży do Chiche-

ster rozwodził się nad tym przedmiotem dalej.

— Na całym świecie przemysł filmowy znajduje się w ręce wytwórców, w Anglii zaś w ręce właścicieli kin, ot niby jak u nas w Stanach — u jakich Barnumów. Nie w tym kraju niema dla pańskiej przyjaciółki żadnych widoków! W razie gdyby mój obraz, który nakręcamy, miał osiągnąć powodzenie w Ameryce, wówczas — byłoby co innego. Wówczas możliwe, że za rok wystąpi w Hollywood w jakiej angielskiej sztuce, ale pod amerykańskim kierownictwem.

W przedpokoju blura zastał oczekującą go interesantkę. Przywitał się z nią krótko i chłodno.

— Panie dyrektorze, chciałbym z panem pomówić — rzekła Stella Mendoza, uśmiechnawszy się przytem do pierwszego amanta, który szedł ztyle za Knebworthem.

— Życzy pani mówić ze mną? Owszem proszę. Czem mogą służyć?

Z miną zawstyżenia i skruchy skubała koronkową chusteczkę. Było jej z tem bardzo do twarzy, na Jacku jednak nie zrobiło to żadnego wrażenia. Sam przecież uczył ją był tej sztuki z chusteczką.

— Postąpiłam bardzo niemądrze i przyszedłam prosić pana dyrektora o przebaczenie. Istotnie pobiładłam, zmuszając całe nasze towarzystwo do czekania na mnie i bardzo tego żałuję. Mam przyjść jutro z rana, czy może przystąpić do pracy jeszcze dziś?

Słaby uśmiech zadrgał w kącikach ust dyrektora.

— Nie potrzebuje pani ani jutro przychodzić, ani dziś pozostawiać — rzekł do niej. — Zastępczyni pani świetnie wywiązała się z zadania, nie mam więc zamiaru ponawiać zdjęć.

Obrzuciła go gniewnym spojrzeniem, w którym znikło doszczętnie poprzednie jej zdenerwowanie.

— Przecież zawarliśmy z sobą umowę. Sądzę, że pan sobie przypomina ten szczegół, panie dyrektorze.

(d. c. n.)



# Widowiska

## TEATRY:

TEATR MIEJSKI:— Onkel Mozes  
TEATR LETNI:— Awantura w raju  
GONG — Prosto z mostu

## KINA

CASINO — Nieczynne  
CAPITOL: -- Niewinna grzesznica  
APOLLO — Przedst. zawieszono  
CORSO: Tajemnica przystanku  
CZARY — Przygody sobowtóra  
GRAND-KINO — Lew młodości  
LUNA — Nieczynne  
LUDOWY — Porucznik Armand  
BAJKA — Spóźniony Romans  
OŚWIATOWY — Dla dorosłych: — Garson  
ki i drapacze nieba  
PALACE — Schmeling — Sharkey  
MIMOZA — Z powodu remontu kino nieczyn  
RAKIETA: — Spiewak nieznany  
PRZEDWIOSNIE — Szyb. L. 23  
RESURSA — Dziecię cyrku  
SPLENDID:— Afera pułkownika Redla  
ZACHĘTA —  
TĘCZA —

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiały zawczasu redakcję o zmianie programu.

## GIEŁDA.

WARSZAWA, 27 lipca 1932 r.  
Waluty: Dolar St. Zjednoczonych 8,88 5  
Dewizy: Gdańsk 173.90  
Belgia 123.70  
Holandia 359.35  
Londyn 31.62  
Nowy Jork 8.923  
Paryż 34.96,5  
Praga 26.41  
Szwajcaria 173.80  
Włochy 45.50  
Czerwoniec 4.40

Obroty dewizami małe — tendencja niejednolita Dolar w obrotach pozagiełdowych — 8,90,— — Rubel złoty 4,72,— — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1.42, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.60 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.20 Gram czystego złota 5,9244

### Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna 48,25  
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa 104,00  
4 proc. poz. inwestycyjna 97,50  
5 proc. poz. konwersyjna 36,00  
6 proc. poz. dolarowa 53,50  
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow. 94,00  
10 proc. poz. kolejowa 100,00 (w proc.)  
5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna 30,00  
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 94,00  
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 83,25  
8 proc. oblig. Banku Gosp. kraj. 94,00  
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25  
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94,00 (wpr.)  
8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00  
7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25  
6 proc. L. Z. m. Warszawy 49,75  
8 proc. L. Z. m. Warszawy 55,25  
8 proc. L. Z. m. Łodzi 52,75  
10 proc. m. Radomia 52,75  
8 proc. L. Z. Kielc 53,00  
8 proc. m. Piotrkowa 50,75  
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 37,00

### Akcje:

Bank Polski 71,00  
Dla pożyczek państwowych tendencja mocniejsza. Obroty listami zastawnymi małe  
Obroty akcjami małe

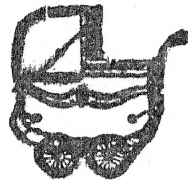
## Przez radio

Łódź, 28 lipca 1932 r.

11,58 Sygnał czasu  
12,05 Program na dzień bieżący  
12,10 Przegląd Prasy Polskiej  
12,45 Płyty  
13,35 Muzyka gram.  
15,30 Komunikat LOPP,  
15,35 Muzyka lekka  
15,40 Audycja dla dzieci  
16,05 Płyty gramofonowe  
16,40 Odczyt sportowy  
17,00 Koncert  
18,00 Odczyt pt. „Światowe zagad. ekono.  
18,20 Muzyka taneczna  
19,15 Rozmaitości  
19,35 Prasowy Dz. Radj  
19,55 Program na dz. nast  
20,00 Muz. lekka  
21,50 Dodatek do Pr. Dz. R.  
22,00 Muzyka taneczna  
22,40 Wiadomości sportowe  
23,30 Muzyka taneczna z Warszawy

## KUPUJĘ Z 1-go ŹRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków  
dziecinnych

Materaców  
sprężynowych „PATENT”

Łóżek  
metalowych

Wyżymaczek  
amerykańskich.

nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE  
„DOBROPOL”  
Łódź, Piotrkowska 73, telefon 158-61,  
w podwórzu

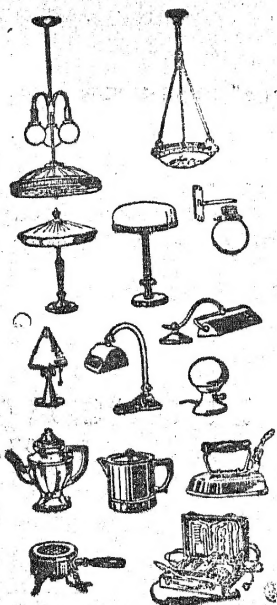
Bez konkurencyjnych cen tylko

w F-mie **ADOLF MEISTER i S-ka**

Łódź, Piotrkowska 165  
Tel. 224 61.

## Wielki wybór

Zyrandoli,  
lampiony,  
Oświetlenia sufitowe,  
Kinkiety.  
Armatury.  
Ample alabastrowe  
i szklane.  
Lampki nocne.  
Czajniki.  
Garncuszki.  
Płyty.  
Zelazka.  
Aparaty do masażu  
„WAPA”



## SKLEP

**Kazimierz Zielonko**  
Al. Kościuszki 37.

połączone z szewstwą  
ne, fildecos skarpetki me  
zochy dzieciinne  
reformy, rekawiczki wełnia  
ne swetry i pończochy. Ce  
na bardzo przystępna o  
raz przyjmuje pończochy  
do reperacji.

**Dr. Feliks**  
**SKUSIEWICZ**

ANDRZEJA 11  
Telefon 137-43

Choroby skórne wenerycz  
ne i moczopłciowe  
godz. przyjść: 9,30—11 rano  
— 7,30 po poł.

PANNA w średnim wieku  
posiada 5.000 zł. pragnie  
pożyczyć pana na stanowis  
ku, — cel matrymonialny,  
łaskawe oferty pod „5.000  
zł.”

Potrzebny współnik  
z kapitałem do starej  
wytrobionej firmy

Edmunda  
**Wasilewskiego**  
Piotrkowska 152,

Wiadomość na miejscu

POTRZEBNY chłopiec w  
praktykę na zecerę. Zgła  
szać się w Administracji  
„Prądu”.

POTRZEBNY

**Rysownik**  
ewentualnie  
**Karykaturzysta**

Oferty z próbka ilustracji do administracji „Prądu” pod  
„Rysownik”

Dr. med.

**Ziomkowski**

choroby skórne wene  
ryczne i moczopłciowe  
6-go Sierpnia 2.

przyjmuje od 8 do 8,30 ra  
no, od 2 — 4 po poł. i od  
7,30 do 9 wiecz. w niedzie  
le i święta od 10 do 1 po  
południu. Dla niezamoż  
nych ceny lecznicowe.

Jedyny letni kino  
teatr dźwiękowy

**W OGRODZIE**

DZIŚ!  
i dni następne

**„SPIEWAK NIEZNANY”**

W roli głównej wybitny tenor **LUCJAN MURATORE**

Luksusowy budynek teatralny zabezpieczony na wypadek niepogody. Początek  
seansów codz. o 4 pp. w sob. o 2-ej pp. niedziele i święta o godz. 12-ej w poł

**RAKIETA**

1szy dźwiękowy kinoteatr  
w ogrodzie  
Sienkiewicza 40. — Telefon 141-22

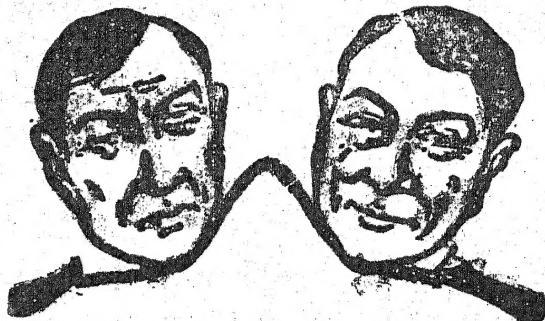


# Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejsk.

w myśl § 82 Ustawy zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymienieni notariusze. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane w biurze Dyrekcji lub w kancelariach hipotecznych. Wadium licytacyjne winno być złożone w gotówkę lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórzenia osobnych zawiadomień.

Rep. hip. Nr.	W MIEŚCIE PRZY ULICY	Suma nieumorzona pożyczki		Suma zaległości w ratach		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadium (kaucja)		Nazwa Wydziału hipotecznego	Notariusz, który dopełni licytacji, lub jego zastępca	Licytacja odbędzie się o godz. 10 rano w dniu	
		Złote	gr	Złote	gr	Złote	Złote	gr				
	<b>w Pabjanicach</b>											
588	Warszawskiej	11602	02	1412	58	18000	1800	—	" w Łasku	Rakowiecki Bronisław	17	"
506	Sw. Jana	21404	20	4234	26	33000	3300	—	"	"	17	"
545	Kościuszki	22557	16	3226	82	34350	3435	—	"	"	17	"
530	Zamkowej	15394	85	1771	52	23775	2377	50	"	"	17	"
358	Majdany	1278	58	130	58	2175	217	50	"	"	18	"
36	Zamkowej r. Sw. Jana	9920	02	1329	88	16875	1687	50	"	"	18	"
	<b>w Łasku</b>											
222	Kilińskiego	10635	19	1510	71	16500	1650	—	"	"	18	"
168	Narutowicza	17403	03	3187	90	27000	2700	—	"	"	18	"
229	Senatorskiej	6810	43	900	36	10500	1050	—	"	"	18	"
	<b>w Konstantynowie</b>											
83	Łaskiej	15566	69	2679	01	24000	2400	—	" na m. Łódź-Pow.	Jeżewski Władysław	19	"
	<b>w Zgierzu</b>											
213	Gen. Dąbrowskiego	8200	55	916	04	13950	1395	—	" - Zachód	"	21	"
	<b>w BAŁUTACH NOWYCH</b>											
16382	Brzezińskiej	47031	27	5753	45	72000	7200	—	przy Sądzie Okr. w Piotrkowie	Piaszczyński Władysław	22	"
16123	Limanowskiego	53074	10	6705	79	81000	8100	—	"	"	22	"
16417	Zielonej	14765	88	1886	76	22500	2250	—	"	"	22	"
16339	Sierakowskiego	1895	82	238	16	3225	322	50	"	Zarski Seweryn	23	"
16578	Zawadzkiej	3659	28	470	05	6225	622	50	"	"	23	"
16400	Pieprzowej	3042	14	669	33	5175	517	50	"	"	23	"
	<b>w RADOGOSZCZU</b>											
103190	Dolnej	2424	90	258	29	4125	412	50	"	Kokczyński Feliks	24	"
10320	Szosa Zgierska	16826	60	3337	30	25500	2550	—	"	"	24	"
1032	Hipotecznej	80000	—	10126	50	120000	12000	—	"	"	24	"



Wpierw

Teraz

## Prądziwem ukojeniem dla cierpiących na nerwy

to moja broszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne, długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstania oraz leczenia cierpień nerwowych. Tę ewangelję zdrowia wysyłam **zupełnie bezpłatnie**

każdemu kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem.

Tysiące podziękowań najlepiej świadczą o tem, jak cennymi i skutecznymi są zawarte w tej broszurce skrótne, sumienne doświadczenia dla dobra cierpiącej ludzkości. Każdy, kto należy do

### licznego zastępu chorych na nerwy

każdy, kto cierpi na roztrągnięcie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenia żołądka, przewrażliwienie, bóle w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne objawy, ten

### powinien sobie sprowadzić moją kojącą książeczkę.

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspakajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia i radości życia prowadzi prosta droga.

Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNEST PASTERNAK, Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13**  
Oddział 948

## RUTYNOWANY sprzedawca gazet

z własnym rowerem lub motocyklem lub bez  
znajdzie stałe zajęcie.

Oferty w „Pradzie” pod „Bece”

## Szewcy.

Najtaniej nabyć **skóry** w każdej ilości

**w Spółce Szewców**

PIOTRKOWSKA 79, —: AL. KOŚCIUSZKI 22

Telefon 158-38

specjalność. detaliczna sprzedaż skór trwałych na wodę

Popierajcie L. O. P. P.

**URZĘDNICY!**  
**ROBOTNICY!**

Pamiętajcie, że

**MEBLE**

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko we firmie

**F. NASIELSKI** RZGOWSKA Nr. 2  
Telefon Nr. 143-80

NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH  
UWAGA: Na składzie wielki wybór łóżek metalowych oraz wyrobów tapicarskich